NOWY DZIEŃ

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK III. Warszawa, czwartek 30 września 1943 r. Nr. 672.

DZIŚ 4 STRONY

Gigantyczna bitwa o Dniepr zbliża się do kulminacji

KREMEŃCZUG ZDOBYTY PRZEZ WOJSKA SOWIECKIE

POD WITEBSKIEM ZAJĘTA ZOSTAŁA RUDNIA - WAŻNA BAZA NIEMIECKA

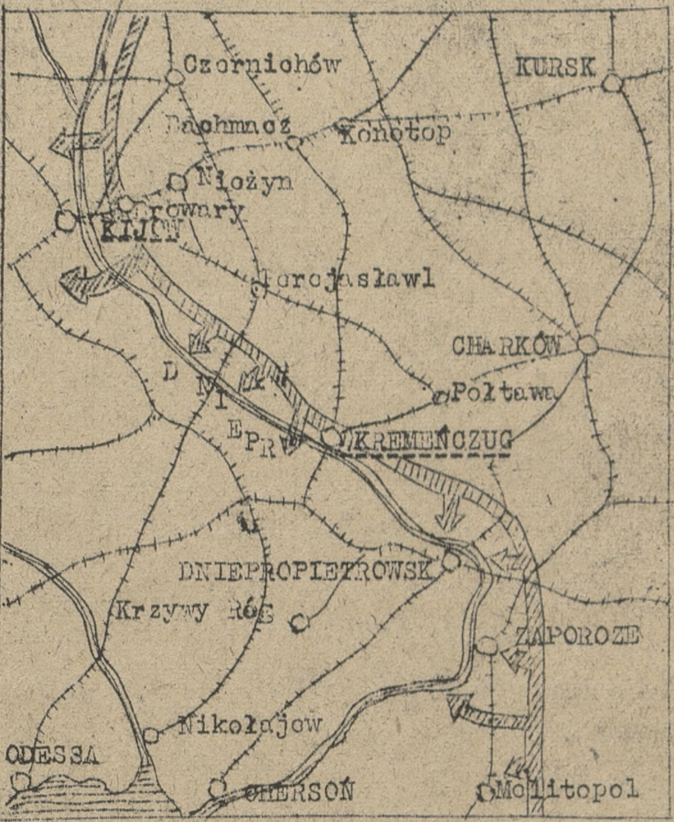
MOSKWA.30.9.Wczoraj znowu o godz.11-ej wieczorem zagrzmiało w Moskwie 12 salw honorowych ze 124 dział.Rozkazem specjalnym Stalin podał do wiadomości,że wojska rosyjskie pod dowództwem gen.Koniewa zdobyły szturmem KREMEŃCZUG - jedną z ważniejszych baz niemieckich na lewym brzegu Dniepru. W akcji na Kremeńczug brały udział cztery dywizje strzelców,jedna brygada czołgów i cztery pułki broni specjalnej.Jednostki te otrzymały honorow, tytuł "kremeńczugskich",z wyjątkiem 97-ej dywizji strzelców,która jako posiadająca już tytuł połtawskiej dywizji gwardyjskiej została przedstawiona do orderu Czerwonego Sztandaru.

Wkrótce potym ogłoszony został drugi rozkaz - specjalny,zawiadamiający o zdobyciu ważnego niemieckiego punktu oporu RUDNIA przy linii kolejowej Newel - Witebsk.W akcji na Rudnię brały udział trzy dywizje strzelców,z których jedna otrzymała honorowy tytuł rudnieńskiej,a dwie przedstawione zostały do orderu Czerwonego Sztandaru.

Dzisiejszy komunikat sowiecki przytacza pozatym szereg nowych sukcesów na pozostałych odcinkach frontu.

Bitwa o Dniepr rozgorzała z całą siłą.Pod Kijowem Rosjanie po złamaniu zaciekłego oporu Niemców obsadzili kilka miejscowości między Browarami a stolicą Ukrainy,m.inn.stację Darnica.Witebsk,Orsza,Mohylew i Homel,które osłaniały Niemców przed zapchnięciem w błota Prypeci są już bezpośrednio zagrożone.W kierunku na Homel Rosjanie posunęli się o 6 do 10 klm.zdobywając 170 miejscowości,m.inn. Wietka i Zaberje.W kierunku na Mohylew posunięto się o 5 do 10 km. uwalniając 370 miejscowości,a wśród nich Gory.W kierunku na Witebsk zdobyto 120 miejscowości wraz z Rudniami wymienionemi w rozkazie specjalnym.Między Rosławlew a Mohylewem zajęto miasto Krucza.

Na prawym brzegu Dniepru wojska sowieckie utworzyły przyczółki pomiędzy Czerkasami a Kijowem.- Tylko nieliczne oddziały niemieckie znajdują się jeszcze na wschodnim brzegu Dniepru.Są one likwidowane,albo wyrzucane za rzekę. Zaporoże znajduje się pod obstrzałem artylerji rosyjskiej.Na przedmieściach Melitopola toczą się zacięte walki.



Wojska niemieckie cofając się,zabierają ze sobą całą zdolną do pracy ludność.

Bombowce sowieckie dokonały ciężkiego nalotu na rumuński port Constanza.

Korespondenci donoszą,że olbrzymie nowe siły rosyjskie m.inn. oddziały syberyjskie gotowe są już do ofenzywy zimowej.

BUŁGARIA SZUKA POROZUMIENIA Z ALIANTAMI

podczas gdy Niemcy kierują do niej nowe dywizje

ANKARA.30.9.Dyplomacja bułgarska prowadzi ożywioną akcję w Turcji szukając możliwości porozumienia z państwami Sprzymierzonymi.Przytej okazji prasa turecka przypomina,iż wczoraj minęło 25 lat od wyłamania się Bułgarji z frontu mocarstw centralnych.

Niemcy przerażeni tymi nastrojami pokojowymi skierowali do Bułgarji 4 nowe dywizje

---

UCIECZKA OKRĘTÓW WŁOSKICH

LONDYN.30.9.Dwa kontrtorpedowce włoskie zbiegły z portu w Patras i przybyły do Aleksandrji.

GENERALNA OFENZYWA NA NEAPOL ROZPOCZĘTA

Castellamare, Nocera, Pompea, Torre d'Anunziata — zdobyte

PIATA ARMIA AMERYKANSKA U WRÓT NEAPOLU

LONDYN, 30.9. Po kilkudniowych ciężkich walkach w górskim, ciężkim terenie na północ od Salerno 5-a armia amerykańska rozpoczęła generalną ofenzywę na Neapol. Mimo zaciekłego oporu Niemców Amerykanie zdobyli miasta: Castellamare, Nocera, Pompea i Torre d'Anunziata, otwierając sobie drogę na równinę neapolitańską. Dwie kolumny pancerne posuwają się z obu stron Wezuwjusza na Neapol, od którego dzieli je zaledwie 5 km. Jednocześnie 5-a armia kontynuuje swoje działania na północny wschód od Salerno, gdzie linie niemieckie również zostały przerwane koło San Angelo, 45 km. na północ od Salerno. Neapol zagrożony jest również od wschodu i północy, bowiem po zdobyciu Foggia najlepsza linia obrony Neapolu w dolinie rzeki Volturno jest zagrożona przez 8-ą armię brytyjską.

Na drugim skrzydle frontu 8-a armia w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem obsadziła miasto Zapponetta, 45 km. na wschód od Foggii. Opór nieprzyjaciela jest słaby i pochód wojsk brytyjskich opóźniany jest jedynie przez ulewne deszcze jakie spadły w tej części kraju. Wczoraj wieczorem Anglicy zajęli jeszcze miasto Donosá.

Działania lotnicze ograniczyły się do akcji pościgowców oraz patrolowania nad terenem walk z powodu złych warunków atmosferycznych. Bombardowano natomiast lotniska w Grecji oraz wyspy na m. Egejskim, a zwłaszcza port na wyspie Syruz.

[K]RONIKA RADIOWA

Lotnictwo sojusznicze operowało wczoraj nad Francją i u wybrzeży Holandii, gdzie uszkodzono ciężko dwa statki niemieckie.

W Paryżu zamordowany został dr. Ritter, szef niemieckiej organizacji werbowania robotników we Francji.

Dowództwo powstańców jugosłowiańskich potwierdza wiadomość o ewakuacji Splitu. W Suszaku trwają jeszcze walki.

Bryt. min. lotnictwa ogłasza iż od czasu bitwy pod El Alamein nieprzyjaciel stracił – 7.300 samolotów, z czego 3.000 pozostawił na lotniskach zdobytych przez Aliantów.

W Japonii aresztowano za szpiegostwo korespondenta "Hamburger Ztg."

STRAJK GENERALNY WE WŁOSZECH

Mussolini szefem "Nowej Italii"

LONDYN, 30.9. W okupowanej przez Niemców części kraju kolejarze ogłosili strajk generalny. Sabotaże i walki z Niemcami przybierają na sile. W Rzymie wysadzono w powietrze most kolejowy, a pod Rzymem wykolejono dwa pociągi. Z Bazylei donoszą o silnych wybuchach jakie słyszano w Spezii i w Turynie.

W tych warunkach groteskowo brzmi wygłoszona wczoraj na inauguracyjnym posiedzeniu rządu faszystowsko-republikańskiego mowa Mussoliniego, w której oświadczył on, iż: "naród włoski nie może upaść dopóki pewny jest swych sił moralnych." Do czasu uchwalenia nowej konstytucji Mussolini został szefem nowego państwa włoskiego. Rząd faszystowski musiał odwołać – zarządzenie o mobilizacji faszystów, gdyż na wezwanie zgłosiło się tylko 10 % członków partii.

Jednocześnie wzrasta autorytet rządu Badoglio. Donoszą, że marsz. Badoglio ma przeprowadzić rekonstrukcję swego gabinetu, by wprowadzić do niego przedstawicieli partii antyfaszystowskich.

KONFIDENTKA – URZĘDNICZKA ARBEITSAMTU ZASTRZELONA

Na rogu ul. Złotej i Wielkiej onegdaj przed godz. 8-ą rano dwóch nieznanych sprawców zastrzeliło z pistoletu maszynowego urzędniczkę arbeitsamtu, Marję Raczyńską, która jednocześnie była na usługach gestapo. Obaj sprawcy zamachu, bardzo porządnie ubrani, oddalili się bez przeszkód. Żołnierz niemiecki z karabinem, znajdujący się w pobliżu miejsca zamachu na odgłos strzałów schronił się w pobliskim sklepie, a policjant granatowy umknął. Dopiero w pół godziny po zamachu policja granatowa przeniosła zabitą do bramy domu, aż do przybycia gestapo.

OD JUTRA SKRÓCONA GODZINA POLICYJNA

W Warszawie rozplakatowano dziś zarządzenie, przypominające że z dniem 1 października obowiązuje aż do 31 marca r.p. skrócona godzina policyjna – od 8-ej wieczorem. Ludność powinna się starać, zwłaszcza w najbliższych dniach powracać do domu przed 8-ą wieczór, bowiem policja niemiecka przygotowuje się do obław na zapóźnionych.

LEGION HISZPAŃSKI ODWOŁANY

BERNO, 30.9. Do Hiszpanii powróciło 650 ochotników Legionu hiszpańskiego walczącego w Rosji i występującego pod nazwą dywizji Błękitnych Koszul. Jest to jakby odpowiedź na oświadczenie ambasadora W. Brytanii, iż dopóki Legjon hiszpański walczyć będzie po stronie Niemców w Rosji, mowy być nie może o przyjaznym stosunku między W. Brytanią a rządem gen. Franco.

BRAK SIŁY CZY PLANOWY MANEWR?

Gdzie szukać przyczyn niemieckiego odwrotu na wschodzie

Nie ulega dla nikogo już dziś wątpliwości, że Niemcy staczają się obecnie po równi pochyłej na dno katastrofy. Z drugiej jednak strony objektywnie uznać trzeba, że niemiecka machina wojenna jest jeszcze dużą potęgą. Dlatego też gwałtowny odwrót niemiecki na wschodzie, wywołuje na całym świecie tyle sprzecznych często komentarzy i domysłów. Ciekawa dyskusja na ten temat rozwinęła się w prasie londyńskiej.

W poszukiwaniu możliwie objektywnej oceny sytuacji na wschodzie, "Times" przytacza w korespondencji ze Stambułu opinię wojskowych obserwatorów tureckich. Zdaniem korespondenta, w Turcji panuje naogół przeświadczenie, że jeśli Niemcom uda się zatrzymać na linii Dniepru, będą mogli zaoszczędzić wiele dywizji, które są im niezbędne ze względu na wojnę we Włoszech i coraz groźniejszą sytuację na Bałkanach. Ostatnio Niemcy byli zmuszeni czerpać nowe dywizje ze strategicznej rezerwy naczelnego dowództwa, stacjonowanej głównie w Bawarii.

W Turcji sądzi się - pisze dalej korespondent "Timesa", - że te rezerwy są już na wyczerpaniu. Wyraża się nawet zdziwienie, skąd Niemcy sprowadzili na Bałkany 5 do 6-u nowych dywizji, podnosząc tam swoje siły do około 20 dywizji. Zastanawiając się nad celem tej tak stosunkowo znacznej koncentracji, w Turcji przeważnie sądzi się, że Niemcom nie tylko idzie o zwalczenie powstania i przeciwdziałanie ewentualnemu lądowaniu Sprzymierzonych, lecz również chodzi im o dopilnowanie swoich coraz bardziej niepewnych satelitów bałkańskich.

Obecnie Niemcy muszą liczyć niemal wyłącznie na własne siły. Węgry umywają ręce, odrzucając żądania Hitlera współdziałania wojskowego. W Sofii oficjalnie zaprzecza się, jakoby wojska bułgarskie okupowały Albanię.

Prasa turecka w związku z sytuacją na Bałkanach, szeroko omawia możliwości inwazji Sprzymierzonych na Bałkanach, co stanowiłoby śmiertelne niebezpieczeństwo dla Niemców ze względu na ewentualność połączenia się Sprzymierzonych z armiami rosyjskimi.

"Times" dodaje od siebie, że chociaż rozważania na temat ewentualności połączenia się Sprzymierzonych z Rosjanami, wydają się za wczesne i nazbyt dziś optymistyczne - jednakże sam fakt tych rozważań w kraju neutralnym dowodzi, w jak ciężkiej, jeśli nie katastrofalnej sytuacji znalazły się Niemcy na progu 5-go roku wojny.

Krańcowo przeciwny pogląd co do przyczyn odwrotu niemieckiego reprezentuje wielki, popularny dziennik londyński "Daily Express". Po dłuższej analizie sytuacji na froncie wschodnim, dziennik dochodzi do wniosku, że odwrót Niemców na tak długim froncie nie jest bynajmniej dobrowolnym, planowym wycofywaniem się. Wojska niemieckie w ciężkich, zaciętych walkach są wypierane przez Rosjan, jak dotąd zaś nigdzie nie udało się Niemcom zorganizowanie trwałego oporu.

Na zakończenie warto zacytować umiarkowany, trzeźwy głos "Daily Mail".

Stwierdzając, że Rosjanie znajdują się już w głębi Białej-Rusi, skąd niedaleko już do granic Polski z 1939 r. oraz do krajów bałtyckich, "Daily Mail" dochodzi do przekonania, że Niemcy znajdują się wobec krytycznego momentu wojny na wschodzie. W końcu swoich rozważań dziennik pisze: "Strach przed Rosjanami zaczyna ogarniać zarówno armię niemiecką jak i ludność Vaterlandu. Jak dotąd jednak wojenna organizacja niemiecka trwa nienaruszona."

CZYTELNICY! GAZETA POTRZEBUJE WASZEJ POMOCY - NIE ZWLEKAJCIE Z WPŁACANIEM OFIAR! ZAMAWIAJCIE BILETY LOTERYJNE U KOLPORTERÓW!

WARSZAWA WALCZY!

"W piątą rocznicę podpisania aktu kapitulacji Warszawy nie oddajemy się żałobnym wspomnieniom i nastrojom, bo wiemy, że dzień zwycięstwa jest już bliski. - Ludności Warszawy nie trzeba zagrzewać ani do wytrwania ani do dalszej walki. Warszawa walczyć będzie z wrogiem aż do ostatecznego zwycięstwa, z niezmniejszoną energją, zapałem i ofiarnością."

Z londyńskiej audycji radiowej w rocznicę kapitulacji Warszawy.

HITLEROWCY POPRAWIAJĄ NASTROJE

Niemiecka urzędowa agencja DNB. podaje, że w partii narodowo socjalistycznej w Niemczech zarządzono wzmożenie przeszkolenia ideologicznego ze względu na konieczność podniesienia nastroju oraz przygotowania ludności niemieckiej do ciężkich walk, które należy przewidywać w najbliższej przyszłości.

W tłumaczeniu na zwykły język oznacza to poprostu wzrost terroru hitlerowskiego w Niemczech.

FRANCUSKIE MINISTERSTWO OBRONY

Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Algerze powołał do życia ministerstwo obrony narodowej, któremu, zgodnie z francuską tradycją demokratyczną wyższości władzy cywilnej podporządkowano zostało naczelne dowództwo wojskowe.

Komisarz nowego ministerstwa, Pencit, wzywa przez radio młodzież francuską do organizowania się oraz uprawiania sabotażu i dywersji wobec Niemców.

HUMOR POLITYCZNY

NOWA PIOSENKA

Żołnierze niemieccy śpiewają nową piosenkę zaczynającą się od słów:

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę....

A R K A D Y F I E D L E R /Londyn./

DYWIZJON 303

ILUSTRACJE ARTURA HORCWICZA



...Mógłby już prawie strzelać:Niemiec leci po prostej linii -łatwy cel!...Ale - strzelać ani mu się nie śni!Bliżej!Bliżej!Kar ma czas, - Szwab mu nie umknie

150 metrów,100 , 70...Dosyć!Myśliwiec wyłącza boosta. - Mierze na cel i strzela.Dokładnie z tyłu,wprost poprzez ogon Messerschmitta. Do licha!Nie widać skutku!Niemiec jak uciekał,tak ucieka.

Kar,nie zbity z tropu,nieznacznie - skręca i drugą serję posyła z ukosa , w bok przeciwnika,tam,gdzie jest najwrażliwszy na pociski.I dobrze zrobił!Przeszył jakąś żywotną arterję.Z Messerschmitta idzie cienka smuga dymu.Jak cienka struga krwi ze zranionego zwierza.

Nie,to nie była żywotna arterja!Messerschmitt nie wybucha ogniem,a dymu sączy się coraz mniej.Niemiec mknie wciąż na niezmniejszonej szybkości.

Myśliwiec zaciska szczęki.Jeszcze bardziej zbliża się do wroga,depce mu już prawie po piętach.Celuje - i sam o włos nie ginie w katastrofie.

Zapatrzony w celownik,nie widzi,że Messerschmitt kieruje się prosto na drzewo.Niemiec w ostatniej chwili przeskakuje wierzchołek natomiast Kar nieledwie nie wpada na drzewo. Podrywa maszynę.Gałęzie szczytu uderzają o spód kadłuba,lecz szkody,na szczęście,nie wyrządzają.Samolot mknie dalej,cały.Jeno Kar oblał się potem.

-Przeklęta jucha! - myśli o chytrym Niemcu

Z bezlitosnej odległości,bodaj czy pięćdziesiąt metrów za Messerschmittem,otwiera ogień po raz trzeci.Lecz opisać jego zdumienie i srogi zawód,prawie że ból,gdy pada tylko kilkanaście pocisków i potem karabiny smętnie milkną.Koniec amunicji.A Niemiec wciąż leci i leci!Paskudny kawał!Chociaż myśliwiec sobie uświadamia,że nic w tym dziwnego.To - przecież drugi przeciwnik,do którego dziś strzela.

Odchodzi w bok i robi miejsce dwom Hurricanom do ataku.Lecz rzut oka w tył,przekonywa go,że ich pościg jest beznadziejny.Zbyt daleko pozostały w tyle.Nie dociągną.

A tu,na ziemi,jakieś miasteczko.Jakieś szare mury opactwa:chyba Canterbury.Już Canterbury!Do morza zaledwie trzy,cztery minuty.A Niemiec wciąż wyry a co sił,na pełnej szybkości.Nic go nie powstrzymuje,nikt mu drogi nie zagradza!

Rozpacz ogarnia Kara,i nagła,niepohamowana nienawiść.Oczy wychodzą mu z orbit,złe okrutne,nieprzytomne oczy.Ma z wrogiem porachunki,już nie tylko żołnierskie.Inne,gorsze:ludzkie.Musi Niemca zniszczyć,za wszelką cenę!Za wszelką cenę zniszczyć!

Dodaje gazu.Odchodzi jeszcze dalej w bok wyprzedza uciekającego.Potem nagle w desperackim rozpędzie skręca i wali -oszalała - torpeda wściekłości - w stronę Messerschmitta,jak gdyby z nim się zderzyć.

Nie zderzył się.Przeleciał tuż nad maszyną wroga.Tuż o metr - a może to było mniej niż metr?! - ponad jego szklaną kabiną.- Przez ułamek sekundy Kar ujrzał ponad sobą twarz Niemca,zwróconą w górę,strasznie wykrzywioną w śmiertelnym przerażeniu - i minął.

Głuchy,potężny huk za nim.

Niemiec nie wytrzymał napięcia.Uległ.- Drgnęła mu na sterze ręka.Wystarczyło jedno drgnięcie.

Nabierając wysokości,myśliwiec zatacza koło i wraca na miejsce,gdzie Messerschmit zarył się w ziemię.Ogromny obłok kurzu i - dymu.Wśród rozrzuconych szczątków wybuchają nowe płomyki.Jedno skrzydło odleciało o pięćdziesiąt metrów,resztki drugiego - o sto metrów.Z żywego przed chwilą wroga pozostały tylko kupy gruzu i ciemna chmura - kurzu.

Kar krąży dokoła i poi się obrazem zniszczenia.Ma znowu swe zwykłe oczy:harde,żarliwe,zaczepne.I on,mały,polski sierżant,- czerpie niedaleko ujścia Tamizy natchnienie;swe własne,swoiste,wojenne natchnienie ...

Nie ma w tej wojnie myśliwców zawziętszych niż Polacy.Ich zajadłość na Niemca - jakże zrozumiała! -stworzyła już szereg legend,powtarzanych przez prasę całego świata,w których samobójczyzuch,po wystrzelaniu amunicji ,rzuca się swym samolotem na samolot nieprzyjaciela i oczywiście razem z - Niemcem ginie.

Tymczasem naga rzeczywistość jest bardziej fantastyczna niż legenda,i piękniejsza: